

Włochaty, Na barykady

Bunt, Który Siedzi W Środku
Mówi Całą Prawdę O Nas
To Krzyczy Nasza Zjebana Młodość
To Woła Nasza Skradziona Przyszłość
Zamiast Destrukcji Kreacja
Potrzeba Szukania Własnych Dróg
A W Całym Tym Szaleństwie Nie Stać Nas Na Wiele
Oprócz Słów Opamiętania
Zmaganie, Panowanie, Pieniądże, Radość,
Udręki, Wzloty, Upadki, Rozpacz,
Euforia, Namiętność, Chłód, Uprzedzeia, Tolerancja.
Odrzuć!
Wyuczona Bezradność
Nawyk Posłuszeństwa
Uległość Wobec Autorytetów
Folgowanie Ignorancji
Krzewienie Szowinizmu
Nasza Rzeczywistość
Zalazła Nam Za Skórę
Znamy Ją Na Wylot
Przecież Tkwimy W Niej Od Lat
Świat Nie Ma Sensu
Ty Musisz Mu Go Nadać
Kompromisy? Nie Za Każdą Cenę
Walka O Siebie Do Upadłego
Ten Świat Tak Funkcjonuje
Bo Jesteśmy Nijacy
To Jest Ten Czas I To Miejsce
By Obudzić Się Z Koszmaru
Jaki Stworzyli Nam Inni
Nim Nas Dopadną, Nim Położą Nam Kres
I Kiedy Nas Już Zabraknie Nasz Bunt Pozostanie
Nim Nas Dopadną, Nim Położą Nam Kres
Masz Rozum, Więc Myśl
Masz Ręce, Więc Działaj
Nie Pytaj Mnie Co Robić
Nie Pytaj Mnie Co Myśleć
To Twoje Życie
Zaczynaj TERAZ!